Cena 15 złotych

START

ORGAN URZĘDOWY KRAKOWSKIEGO OKRĘGOWEGO ZWIĄZKU PIŁKI NOŻNEJ

Rok IV | Kraków, dnia 9 czerwca 1948 | Nr. 3/22 (223)

Węgry na czele tabeli gier o puchar bałkański środkowo-europejski

W niedzielę rozegrano w Budapeszcie międzynarodowy mecz piłkarski w ramach zawodów o puchar bałkańsko-środkowo-europejski Węgry—Rumunia, zakończony wysokim zwycięstwem drużyny węgierskiej 9:2. W ten sposób Węgrzy mając po 8 grach 5 pkt. i stos. bram. 11:3. objeli pozycję leadera tabeli przed: 2) Albanią (2 gry, 3 pkt. st. br. 1:0), 3) **Polską (2 gry 3 pkt. st. br. 4'2)**, 4) **Bułgaria**, 5) **Czechosłowacja**, 6) **Rumunia, 7) Jugosławia** (ta ostatnia nie rozegrała dotąd jeszcze ani jednego meczu o puchar).

Kohut strzelcem 6 bramek w meczu

Kraków–Poznań 8:3 (4:1)

o puchar Kałuży

O tym, że **piłkarze Poznania przechodzą dziś znaczny spadek formy wiedzieliśmy** od dawna z ich wyników ligowych; nie przypuszczaliśmy jednak, że w dwa dni po derbach krakowskich **spadek formy — i to znaczny — ujawnią piłkarze krakowscy.** A niestety — mimo wysokiego zwycięstwa — nie mamy powodów nie tylko do zachwytu ale nawet do zadowolenia. **Nasz zespół popełnił tym razem tyle, i to tak rażących błędów, że dobrze będzie wytknąć mu je w obliczu nadchodzącego ciężkiego spotkania z Mor. Ostrawą.**

A więc: **w pierwszym rzędzie: kunktatorstwo i gra wszerz wtedy kiedy słaby przeciwnik i śliski teren nakazywały szybką, zaskakującą i popartą strzałem z dalszej odległości — grę.**

Zupełne odsłanianie tyłów, z których obaj obrońcy, a zwłaszcza reprezentant Barwiński dalecy byli od „przyzwoitej" formy.

Gra „kupą" (Bobula ciągle w środku) **i „kombinacje" na kilkumetrowej szerokości bez przerzutów na drugą stronę — i wreszcie: zarzut to już poważniejszy: gra — jakby jakaś „od niechcenia" — mało ambitna, jakby to nie chodziło o wysoką stawkę, jaką — zwłaszcza dla piłkarzy Krakowa powinna być pamięć Człowieka, o którego imienia puchar rozgrywa się zawody. I nie sugerujmy się wynikiem i wysokocyfrowym zwycięstwem. Kraków** w tym składzie (o tym jeszcze pomówimy) **powinien był wygrać z tą reprezentacją Poznania zdobywając wiele bramek bez straty żadnej.** Do 6-ciu bramek Kohuta powinni pozostali napastnicy dorzucić przynajmniej po jednej „na główkę" — a wtedy byłoby ich... 11-cie! Bo grało 6-ciu napastników. Zupełnie niepotrzebnie zjawił się na kilkanaście minut przed końcem Cisowski za Wawrzusiaka i ...nikt nie potrafi wytłumaczyć zagadki wstawienia aż 3-ch lewoskrzydłowych (Bobula, Mamoń, Wawrzusiak — i jeszcze Cisowski) na nieswoje pozycje.

Przebieg gry i sposób w jaki padały bramki potwierdzi jeszcze raz naszą ocenę obu zespołów toteż wyróżniwszy z drużyny krakowskiej **Jakubika,** który znów miał takie „ciężkie życie" jak na każdym meczu klubowym, kiedyto musi naprawiać ustawiczne błędy obrońców i pomocy — mimo, że tym razem miał reprezentacyjną parę obrońców przed sobą —

Jabłońskiego, Kohuta i Mamonia z drużyny krakowskiej — oraz ofiarnego bramkarza Poznania **Krystkowiaka, Tarkę** na środku pomocy i prawą stronę napadu: **Polka—Anioła**

przystępujemy od razu do krótkiego omówienia meczu:

Po rozpoczęciu gry pierwszy popisuje się „debiutant" lewoskrzydłowy Poznania. doprowadza piłkę do pola karnego, gdzie Parpan „zawala", ale Chudzik idzie w jego ślady **i strzela z bliska w aut. W szybkim** kontrataku znów debiutant Krakowa, lewoskrzydłowy Wawrzusiak jest w akcji strzelając w biegu ostro... w aut. Pierwszy celny strzał na bramkę oddaje Mamoń; Krystkowiak jest jednak na stanowisku. Bramkarz Poznania spisuje się potem dobrze przy strzale Gracza i przy akcji Kohuta. **13-ta minuta jest „feralna" dl: Poznania.** Błąd Słomy wyzyskuje Mamoń podciąga do linii autowej, centruje a **Kohut z bliska strzela pierwszą bramkę.** W 3 minuty później **Mamoń jest strzelcem drugiej bramki** — tym razem po akcji prawą stroną i popodaniu Gracza. Niedługo trzeba czekać na dalszą bramkę: oto znów „szkolny kiks" Dusika i czujny **Kohut jest przy piłce. Z właściwym sobie spokojem plasuje ją po raz trzeci do bramki przeciwnika.** Teraz zaczyna się okres „szkolnych błędów" w drużynie krakowskiej. Barwiński mija się z piłką, Gędłek wykopuje pod nogi... Anioły, Górecki łatwą piłkę kopie w aut. **Błąd Parpana mści się zaś i doprowadza do utraty pierwszej bramki. Pada ona w 28 min. a strzelcem jej jest Czapczyk.** Ten sukces animuje poznańczyków i już w następnej minucie Jakubik musi naprawiać błąd Gędłka i ofiarnym rzuceniem się pod nogi Chudzika oddalić niebezpieczeństwo. W chwilę potem bramkarz Krakowa wykazuje znów wielką klasę broniąc strzał Czapczyka i... do głosu dochodzi Kraków. Po dalszych 2-ch rzutach rożnych następuje ładna akcja: Gracz—Parpan—Bobula. Ten ostatni strzela ostro w poprzeczkę, a odbitą od niej piłkę lokuje **Kohut po raz czwarty w siatce Poznania.**

Po przerwie sunie szybki atak Poznania; strzał Polki tylko dzięki wspaniałej obronie Jakubika nie znajduje drogi do bramki. Kraków rewanżuje się strzałem Bobuli w słupek i... **piątą bramką, której strzelcem jest znów Kohut**, dobijając, wypuszczoną przez Krystkowiaka po kornerze piłkę (12 min.).



Za ułamek sekundy padnie pierwsza bramka dla Cracovii na meczu: Cracovia—Wisła 2:0. — Jurowicz ma piłkę w rękach po dalekim wolnym, bitym przez Parpana, ale... wymknie się mu ona z rąk (silny strzał, śliska piłka) i wpadnie do bramki.

W dwie minuty później **Czapczyk**— przy biernej asyście obu obrońców zmniejsza wynik na 5:2 i... następuje „przerwa" w bramkach aż do 28 min. Kraków „bawi się" i gubi w hyperkombinacjach. Wreszcie znów **Kohut zdobywa szóstą bramkę — a Jabłoński i Gędłek ułatwiają gościom zdobycie trzeciej. Pomocnik Cracovii zamiast wybić piłkę naprzód podaje do tyłu — Gędłek zaś stojący na ½ m przed Jakubikiem przeszkadza mu i piłka wpada do siatki. Ambitny Kohut strzela za 2 min. później siódmą bramkę**, a wynik ustala **Gracz zdobywając z przeboju 8-mą bramkę.** Po tej bramce Krystkowiaka zastępuje Tomiak. Pod koniec meczu Jakubik broni kilkakroć ostre strzały przeciwnika nie dopuszczając do zmiany wyniku.

Składy drużyn: **KRAKÓW: Jakubik — Gędłek, Barwiński — Jabłoński I, Parpan, Górecki — Bobula, Gracz, Kohut, Mamoń, Wawrzusiak (Cisowski).**

POZNAŃ: Krystkowiak (Tomiak) — Dusik (Żurkowski), Wojciechowski I — Groński, Tarka, Słoma — Polka, Anioła, Czapczyk, Chudzik (San), (po przerwie: **Wojciechowski II,** ZZK), **Chmielecki** (Ostrovia).

Sędzia: Przybysz. Widzów 6.000.

(hs)



„Tak się strzela rzut karny" może powiedzieć Gracz, posyłając ponad pięknie, lecz bezradnie robinzonującym Jakubikiem piłkę do siatki na meczu: Wisła — Garbarnia 4:0.

* **Swift,** bramkarz i kapitan reprezentacji Anglii, na bankiecie po meczu w Bellizona, zamiast grzecznościowego toastu — powiedział Szwajcarom że grali brutalnie i nie fair. Szwajcarzy byli skonsternowani. Kierownicy angielsoy zaskoczeni tą prawdomównością.

Międzynarodowe mecze piłkarskie w Krakowie

W nadchodzącą sobotę i niedzielę będzie Kraków terenem międzynarodowych meczów piłkarskich. Reprezentacja Morawskiej Ostrawy, w skład której wchodzą znakomici piłkarze Slezskiej Ostravy, którą mieliśmy możność podziwiać w czasie Świąt Wielkanocnych na meczach z Cracovią oraz reprezentacje juniorów M. Ostrawy będą gośćmi Krakowa.

PROGRAM ZAWODÓW, które rozegrane będą na obisku **CRACOVII** przewiduje:

SOBOTA 12 czerwca 1948 r., godz. 16.00:

REPREZENTACJA SZKÓŁ ŚREDNICH — REPREZENTACJA JUNIORÓW (II)

SOBOTA, 12 czerwca 1948 r., godz. 18.00:

MOR. OSTRAWA (jun.) — KRAKÓW (jun.)

NIEDZIELA, 13 czerwca 1948 r., godz. 17.00:

REPR. JUN. PODOKR. CHRZANÓW — REPREZENTACJA JUN. KRAKÓW

MORAWSKA OSTRAWA - KRAKÓW

Szwecja mistrzem świata w piłce ręcznej

Nasi szczypiórniści, którzy niedawno ulegli Szwecji na jej terenie 4:19 mogą mieć tę satysfakcję, że przegrali do mistrza świata. Oto **finałowe spotkania o mistrzostwo świata w szczypiórniaku, rozegrane na olimpijskim stadionie w Colombes pomiędzy Szwecją a Danią zakończyło się zwycięstwem Szwecji 11:5, dzięki czemu Szwecja zdobyła tytuł mistrza świata.**

*

Reprezentant Europy w boksie walczył w Katowicach

W ramach meczu bokserskiego Śląsk—Morawy rozegranego w niedzielę w Katowicach, a zakończonego zwycięstwem bokserów śląskich 9:7 doszło do spotkania pomiędzy reprezentantem Europy. Majdlochem (Czechosłowacja) a mistrzem Polski Kasperczakiem. Zwyciężył bezapelacyjnie Majdloch.

*

Eliminacje do „Tour de Pologne'

Na trasie Warszawa—Radom—Warszawa rozegrano wyścig kolarski o puchar prez. Gołębiowskiego, będący jednocześnie elimnacją przed wyścigiem dookoła Polski. Po zaciętej walce na trasie, wynoszącej 192 km zwyciężył Wrzesiński (ZZK, W.) w czasie 5,41.40 przed 2) Wójcikiem (SKP) czas o sek. gorszy i 3) Olszewskim (Sarmata). Dalsze miejsca z tym samym czasem zajęli: Bukowski (Gwardia, W.), Czyż (ŁKS), Stolarczyk (Naprzód), Ruda (PTC), Wandor (Legia, Kraków), Motyka (KTK), Siemiński (Elektryczność), Piegat (Sarmata). Niespodzianką było zajęcie 15-go miejsca przez Napierałę.

*

Kolarze polscy w Czechosłowacji

W mistrzostwach kolarskich Czechosłowacji. rozegranych na trasie Ostrava—Ołomuniec—Ostrava startowali kolarze Ruchu: Glinka, Nowoczek, Paprocki i Wyglenda. Zajęli oni dalsze miejsca, a mianowicie: Nowoczek 12, Wyglenda 13, Glinka 23, a Paprocki 16-te. Zwyciężył znany kolarz czeski Krejcu przed Periсem i Weselym.

KTO BĘDZIE REPREZENTANTEM ŚLĄSKA W GRACH O WEJŚCIE DO LIGI?

3 mistrzowie grup Śl. OZPN: **Naprzód** (Lipiny), **Baildon** i **Naprzód** (Janów) rozegrali już pomiędzy sobą 5 spotkań finałowych i sytuacja w tabeli rozgrywek finałowych przedstawia się po tych meczach w następujący sposób:

Naprzód (Lipiny) ukończył już rozgrywki (4 gry) i ma 4 punkty zdobyte i stos. bram. 9:8. Pozostał jeszcze do rozegrania mecz: **Baildon—Naprzód** (Janów). Obie te drużyny mają po 3 pkt. i **ta, która zwycięży — będzie reprezentowała okręg śląski w grach o wejście do ligi.** Baildon, wykazujący lepszą formę oraz grający na swoim boisku jest faworytem decydującego spotkania, które odbędzie się jutro, tj. we czwartek.

Ze świata

ANGLICY SĄ WCIĄŻ NAJLEPSZYMI PIŁKARZAMI ŚWIATA

WŁOSI pokonali ostatnio Francję 3:1 (w Paryżu), Austrię, Czechy i Szwajcarię. Uchodzili oni za mistrzów kontynentu. Toteż klęska 0:4 w meczu z Anglią na własnym terenie, wobec własnej widowni, wskazuje dobitnie, że Anglicy, gdy im na tym naprawdę zależy, „dadzą radę" każdemu.

Kilkanaście angielskich drużyn ligowych jeździ obecnie po świecie. W każdym kraju mecz z Anglikami jest sensacją dnia, gazety piszą o nim kilometrami. Prasa angielska, z reguły, nawet nie podaje wyników tych meczy. Są nieważne, nie interesują Anglików... Kluby ligowe traktują te mecze lekko, jako wypoczynek, nie wysilają się zbytnio... Mogą nawet przegrać...

Do meczu z Italią Anglicy przystąpili **poważnie**. Wiedzieli, że ich reputacja leży na szali. No i zagrali tak, że cała prasa włoska zakrzyknęła: „Anglicy są wciąż nauczycielami świata!" Obecnie 2 mecze w Szwajcarii już Anglicy sobie lekceważą. Wystawiają słabszy skład, stwierdzają, że właściwie te mecze są — bez znaczenia...

PETKIEWICZ TRENEREM W ARGENTYNIE

Rywal śp. Kusocińskiego, **Petkiewicz**, przebywa od kilkunastu lat w Argentynie. Jest on trenerem w największym klubie sportowym „Esgrima" w Buenos Aires. Klub ten liczy 60.000 członków, posiada dwa wspaniałe stadiony, budynek zwany „Pałacem Sportowym". W budynku tym mieszczą się osobne sale do pływania, a dopiero na 4-tym piętrze mieści się sztuczny tor łyżwiarski.

Członkami tego klubu są też Polacy. Czynnym członkiem jest reprezentacyjny gracz w koszykówkę AZS-u lwowskiego **Zbyszycki.** Zbyszycki trenuje pod kierunkiem Petkiewicza biegi przez płotki.

KLABIŃSKI WYGRYWA BIEG W LILLE

(w) **Nalepszy kolarz polski** we Francji emigrant **Klabiński**, startował w wyścigu Lille—Calais—Lille i zwyciężył na finiszu o długość Francuza Deprez. Trasę 220 km Klabiński przebył w 6:29:30 (przeciętna ok. 35 km na godz. — słaba). Inni Polacy startujący w tym wyścigu zajęli następujące lokaty: 4) Marcelak, 5) Witek, 15) Pawlisiak, 18) Błaszczyk, 27) Hyży i 28) Majorczyk.



Jurowicz w momencie obrony bliskiego strzału Foryszewskiego na meczu: **WISŁA — GARBARNIA 4:0**

Wszystkie zdjęcia J. Wandzilak

Zwycięski pochód Ruchu

„Swięte wojny" — małe „derby" i inne niespodzianki ligi

Sportowcy krakowscy oczekiwali z niecierpliwością wyniku meczu ligowego: Wisła—Cracovia i ewent. niespodzianki w postaci „potknięcia się" Ruchu na rewelacyjnym zespole górników z Rybnika, który jednak już we czwartek, w spotkaniu z Polonią, zasygnalizował słabszą formę, ulegając zdecydowanie bytomiakom 1:3. Ruch, zwyciężając w przekonywujący sposób 5:1, nie tylko utrzymał swoją pozycję leadera, ale umocnił ją — wydaje się na trwałe i już dziś możemy uznać drużynę śląską za mistrza I-szej rundy mistrzostw ligi.

Ruch ma wprawdzie do rozegrania jeszcze 4 mecze mistrzowskie w tej rundzie, z czego 3 na obcych boiskach, (w Warszawie przeciwko Polonii, w Poznaniu przeciw Warcie i w Bytomiu) oraz przeciw Wiśle w Chorzowie — wydaje się jednak, że forma piłkarzy Ruchu okaże się dostateczną do sforsowania wszystkich przeszkód w drodze do mistrzowskiego tronu.

Zamiast niespodzianki, jaką mógł przynieść mecz: Ruch—Rymer, sensację stanowi zwycięstwo Z. Z. K. nad bytomską Polonią. To był jedyny „fuchs" ub. niedzieli, gdyż szanse pozostałych meczów (za wyjątkiem) ciągłej niewiadomej (Cracovia — Wisła), były zawsze po stronie gospodarzy. I znów wyjątkiem był tu mecz warszawskiej Polonii w Łodzi, gdzie gospodarze przegrali 2:4. Oczywiście, że odnosi się to do 10-tej rundy tj. do niedzieli. W czwartkowych meczach do rzędu niespodzianek zaliczyć trzeba remis Cracovii w Tarnowie i przegraną Rymera z Polonią (Bytom).

„Święta wojna" zmobilizowała w Krakowie wszystkich sympatyków sportu piłkarskiego. Jak piszemy na innym miejscu, fatalna pogoda nie przeszkodziła wcale w całkowitym wysprzedaniu stadionu, podczas gdy mecz Garbarni z Widzewem, oglądało zaledwie... 2.000 widzów. W dzień powszedni (we czwartek) na meczu Wisły z Garbarnią, zjawiło się conajmniej 5 razy tyle widzów, gdyż frekwencja wzrasta wraz z poziomem tej, czy owej drużyny. Na czwartkową frekwencję wpłynęła forma... Garbarni. A tymczasem... Wisła zaimponowała. Wprawdzie tylko przez pierwsze 45 minut, ale za to wystarczająco, by zwyciężyć w sposób przekonywujący i w rezultacie zdobyć puchar im. ś. p. red. Tolińskiego, będący — jak się w niedzielę okazało, — jedyną osłodą za stratę 2-ch cennych punktów mistrzowskich. W niedzielę, Wisła już nie podobna była do tej 11-stki, która grała w czwartek, a powodem tego była w pierwszym rzędzie **słaba kondycja** zawodników. Ona obniżyła znacznie wartość gry po przerwie na meczu z Garbarnią i ona uniemożliwiła przeciwstawienie się dobrze dysponowanej psychicznie i kondycyjnie drużynie Cracovii.

Cracovia nie zaimponowała w Tarnowie, gdzie w czwartek zdobyła tylko 1 punkt — lecz zaimponowała w niedzielę. Garbarnia natomiast po słabym meczu czwartkowym, rozegrała jeszcze słabszy w niedzielę do południa przeciw Widzewowi i jej świetna gra na meczu z Cracovią, — jak przekonywujemy się — była czymś „zupełnie wyjątkowym".

Przy poszczególnych sprawozdanicah, omawiamy bliżej zawody i charakteryzujemy grę poszczególnych zawodników. Tu jednak podnieść musimy, że ta rażąca nierówność formy i te nagłe przeskoki zaobserwowane u wszystkich drużyn krakowskich, nie budzą w nas otuchy i wiary w rychłą stabilizację formy czołowych ligowców Krakowa. Wprawdzie Cracovia zajmuje dziś zaszczytną lokatę w lidze i wydaje się być zabezpieczona od ewent. zmory walk o egzystencję w czołowej klasie piłkarstwa polskiego, ale za to 3 pozostałe drużyny, mimo optycznie znośnej lokaty, mogą jeszcze znaleźć się w katastrofalnym położeniu. Nie chcielibyśmy również ani u Cracovii ani u jej lokalnych rywali, widzieć w przyszłości tak rażących różnic klasy, jak to miało miejsce ostatnio. Dlaczego grając dobrze przeciw AKS i Wiśle, miała Cracovia „w środku" słaby dzień w Tarnowie.

Dlaczego Wisła wzniósłszy się po klęsce z Rymerem na przyzwoite wyżyny w meczu z Garbarnią, nie utrzymała się na tym poziomie w zawodach przeciw Cracovii?

Dlaczego Garbarnia grając świetnie przeciwko Cracovii, zawiodła po tym swoich zwolenników w meczu przeciwko ZZK., Wiśle i Widzewowi?

Zmiany osobowe? Te raczej wyszły na korzyść. Cracovia zastąpiwszy słabego Szewczyka i ambitnego, lecz słabego kondycyjnie Poświata, Szeligą i Radoniem, zyskała na bojowości i spoistości. Garbarnia, wstawiwszy do napadu Góreckiego i Skrzyńskiego, zrobiła raczej „właściwe odkrycie", wymieniając ociężałych i niezdecydowanych Foryszewskiego i Glajcara, na rutynowanych i energicznie wkraczających łączników.

W Wiśle natomiast Łyko na środku pomocy wydaje się być całkowitym nieporozumieniem a unikanie zmiany weteranów skrzydłowych na młodych, lecz mających przyszłość przed sobą napastników, jest stanowczym błędem kierownictwa.

Najbliższa niedziela, przyniesie „ciszę" w rozgrywkach ligowych. Dzień 13-go czerwca, jest dniem PZPN, a w tym dniu rozegrane zostaną w Krakowie międzynarodowe zawody: Morawska Ostrava— Repr. Krakowa, o których piszemy na innym miejscu.

Dzień „wielkich derbów"

Cracovia - Wisła 2:0 (1:0)

Nieprzyjemny, całkiem nie przypominający lata deszczyk, nie zniechęcił 20-tysięcznego tłumu kibiców do przybycia na stadion Wisły. Nastrój, jak zwykle w takich razach bywa: uroczysty ale i... bojowy. Zwolennicy jednej i drugiej drużyny są wyraźnie zdenerwowani. Ten nastrój „tłumów" udziela się także początkowo zawodnikom. Pierwsze zagrania są bezładne, nerwowe i mało efektowne. Powoli gra nabiera jednak rumieńców. W 12 min. Parpan wyjaśnia groźną sytuację pod własną bramką. wybijając sprzed nosa piłkę Graczowi po nieudałej interwencji Hymczaka. Za 7 minut później znów **Parpan** jest tym, który po drugiej stronie powoduje **„katastrofę"**; egzekwuje on rzut wolny z odległości około 25 m i... **silną bombę łapie Jurowicz na piersi; oślizgła piłka wymyka mu się z rąk i wpada do siatki. CRACOVIA PROWADZI 1:0.** Zwolennicy Wisły są speszeni. Bramkę na takich zawodach odbić trudno. Tymczasem gra toczy się dalej. Akcje są już bardziej skoordynowane i groźniejsze ze strony Wisły. Hymczak przytomnymi wybiegami raz po raz musi wyjaśniać niebezpieczne sytuacje. Pomagają mu w tym obrońcy i Parpan. Do przerwy wynik pozostaje nie zmieniony. Po przerwie pierwsze minuty należą do Wisły. Defensywa biało-czerwonych ma teraz „pełne ręce roboty" i wywiązuje się ze swego zadania znakomicie. Cracovia przeczekuje impet Wisły i rusza do kontrataku. W 16 i 19 min. bliską jest zdobycia dalszych bramek, ale Jurowicz broni strzały b-ci Różankowskich. Nie jest w stanie jednak przeszkodzić, gdy po dobrze bitym kornerze **piłka po raz drugi wpadła do siatki, gdzie posłał ją główką Różankowski II w 22 min.** (Pięknie strzelone główką bramki są obecnie specjalnością Różankowskiego II).

Cracovia mając zwycięstwo zapewnione, gra od tej chwili więcej defensywnie. Jeszcze wypady Kohuta, Radonia i Różankowskich z drugiej strony — przynoszą ożywienie akcji. Za chwilę gwizdek doskonałego sędziego Sperlinga (Łódź) kończy 91 „wielkie derby" Krakowa.

Cracovia wygrała ten mecz zasłużenie, górując nad przeciwnikiem: startem, celnością podań, kryciem i zdecydowaniem. Bezbłędnie zagrała linia defensywy, gdzie Parpan „obrzydził" gruntownie życie Kohutowi, nie zapominającym przy tym o współpracy z własnym napadem.

Atak, grający z Różankowskim I na środku, wykazał dobry ciąg na bramkę przeciwnika i gdyby nie zdecydowana postawa Flanka, mógłby częściej zmusić Jurowicza do kapitulacji.

W drużynie Wisły pierwsze skrzypce grał tym razem Flanek.

Na środku pomocy była olbrzymia dziura, gdyż Łyko ani w destrukcji ani w konstrukcji nie spełnił swojego zadania. Również obaj skrzydłowi byli najsłabszymi zawodnikami na boisku.

Giergiel musi już poważnie pomyśleć o przejściu na „emeryturę", a co do Cisowskiego, nie wierzymy, czy nawet doskonały trener Kuhynka potrafi nauczyć go grać „z głową". Gracz zajęty cofaniem się do tyłu i walnym wspomaganiem defensywy, nie miał sił do roli ofensywnej. Kohut również daleko odbiegł od swojej normalnej formy. Jurowicza winuje się ogólnie za utratę pierwszej bramki. Trzeba jednak wziąć pod uwagę. że strzał był bardzo silny, a piłka prawie że trudna (ze względu na śliskość) do utrzymania.

Składy drużyn:

WISŁA: Jurowicz — Flanek, Kubik — Dawidowicz, Łyko, Filek — Giergiel, Gracz, Kohut, Mamoń, Cisowski.

CRACOVIA: Hymczak — Glimas, Gędłek — Jabłoński I, Parpan, Jabłoński II — Szeliga, Różankowski II, Różankowski I, Radoń, Bobula. (WW)

CRACOVIA—TARNOVIA 1:1 (0:1)

Publiczność tarnowska długo czekała na rewanż Cracovii w formie przyjazdu na mecz do Tarnowa. Doczekała się go w chwili, gdy olbrzymia ulewa zamieniła boisko na jedno wielkie „bajoro". Straż ogniowa i „kibice" czynni byli przy usuwaniu z boiska śladów ulewy, ale mimo to teren nie przedstawiał się zachęcająco do gry. Być może, że to wpłynęło na formę piłkarzy Cracovii, od której oczekiwano znacznie więcej. Toteż gdy Tarnovia prowadziła przez 68 minut 1:0, wzrosły apetyty miejscowych na zwycięstwo, ale ostatecznie skończyło się na remisie. Bramkę dla Tarnovii zdobył Pirych II — dla Cracovii Rożankowski I. Tarnovia w meczu tym grała już z „amnestionowanymi zawodnikami: Pirychem i Kokoszką w następującym składzie:

Rychlicki — Barwiński, Pirych — Dycjan, Kozioł, Burda — Streit, Roik II, Pirych II, Kokoszka, Binek. — Wyróżnili się w niej: Rychlicki, Barwiński i Burda. W Cracovii najlepszym był Hymczak.

Ruch — Rymer 5:1 (2:1)

Rozegrany w Chorzowie mecz ligowy miał dramatyczny przebieg przez pierwsze minuty po przerwie. W tym czasie Ruch prowadził 2:1, uzyskując bramki ze strzałów Cieślika i Kubickiego, ale nic nie wskazywało na to, że wygra ten mecz wysoko. Rymer miał lekką przewagę w polu, ale bramkarz Ruchu Wyrobek, który już na meczu z AKS-em błysnął rewelacyjną formą, nie pozwolił Rybniczanom na zdobycie wyrównującej bramki. Pod koniec meczu Rymer opadł z sił i wówczas Ruch zdobył dalsze bramki, których strzelcami byli: Alszer. Cieślik i Suszczyk (z karnego). Dobry zazwyczaj bramkarz Rymera — Chromik, załamał się po stracie trzeciej bramki, kiedy to wybiegając, zderzył się pechowo z Alszerem, co uniemożliwiło mu interwencję. Honorową bramkę strzelił dla górników przed przerwą Pierchała.

Legia — A. K. S. 4:1 (2:0)

Rozegrany na stadionie W. P. w Warszawie mecz przyniósł zasłużone zwycięstwo Legii, która wystąpiła do tyc zawodów bez Oprycha i Waksmana. Drużyna Legii miała swych najlepszych zawodników w Waśce i Szczurku; oni „zastopowali" całkowicie szybką trójkę ataku chorzowskiego. W drużynie A. K. S-u winę za wysoką porażkę ponosi bramkarz Mrugała, przepuszczając fatalnie 3 bramki. Słabo wypadł Janduda.

Przebieg gry: w 6 min. Legia zdobyła prowadzenie ze strzału Szymańskiego, a w 21 min. poprawiła wynik przez Górskiego. Po przerwie w pierwszych minutach Cholewa po solowym przeboju zdobywa honorową bramkę dla swych barw. Po tej bramce Legia obejmuje inicjatywę w swoje ręce, uwidocznioną dwoma bramkami strzelonymi przez Mordarskiego i Szymańskiego. Sędziował dobrze Kowalski z Bytomia.

Garbarnia - Widzew 2:1 (1:0)

Gdy się nie ma o czym pisać, będąc zmuszonym do pisania sprawozdania z „jałowego" meczu, wówczas pisze się o... pogodzie, publiczności lub o sędzim. Ten zasłużył na wzmiankę, a może nawet na „koleżeński rewanż". Czynił bowiem "wrażenie... „korespondenta" jakiegoś pisma, gdyż co chwilę zapisywał coś w notesie. Obawiamy się, że pisał nazwiska zawodników, wyrażających się „po sportowemu" wzgl. chcących „dysputować" z sędzią w czasie, gdy grać powinni. Wydział G i D — PZPN będzie miał „sporą lekturę", a zawodnicy — to pokaże przyszłość.

Publiczności było mało nie tylko z uwagi na tzw. „psią pogodę", ale przede wszystkim z uwagi na popołudniowy mecz: Cracovia—Wisła. Ci. co przyszli, wynudzili się okresami i przekonali się. że... Widzew nie taki straszny jak go malują". T. zn. że 1) ani nie uzasadnił swych pretensyj do I Ligi, ani 2) nie był taki zły, żeby dać sobie wygarbować skórę ilemiśtam bramkami. Ale to już tylko „rzecz" Garbarni. Nie po raz pierwszy słyszy się jej sympatyków, animujących drużynę nawoływaniem: „Garbarnia grać". Nie wiele to pomaga. Toteż sympatycy byli zadowoleni, gdy Garbarnia wygrała w rezultacie ten mecz, zdobywszy bramki przez Góreckiego i Ignaczaka. Strzelcem bramki dla Widzewa był Fornalczyk. W zwycięskiej drużynie znów ci sami trzej, tj. Jakubik, Rakoczy i Nowak zasługują na wyróżnienie. Górecki, grający na prawym łączniku raz jeden dobrze się spisał, zdobywając z trudnego kąta pierwszą bramkę dla Garbarni w 2 minucie gry, a Skrzyński na lewym łączniku „unieruchomił" zupełnie grającego bez myśli Ignaczaka.

W Widzewie napad jako całość był najlepszą linią zespołu, a wyróżnił się w nim lewoskrzydłowy Marciniak. Najsłabszym zawodnikiem drużyny łódzkiej był skrajny pomocnik o wiele mówiącym nazwisku: „Słaby". Sędzią, który długo pozostanie w naszej pamięci był Dublaszewski.

Wisła - Garbarnia 4:0 (3:0)

Przez pierwszą połowę w tym meczu, Wisła grała tak dobrze, że gotowi byliśmy puścić w niepamięć jej mecz z Rymerem, tym bardziej, że w międzyczasie czerwoni wzbogacili się o 2 dalsze — a cenne w mistrzostwie — punkty przez mecz w Łodzi. Po zwycięstwie nad ŁKS-em zastanawialiśmy się co najbardziej wpłynąć mogło na radykalną zmianę formy i oprócz powrotu Gracza i „przestawionej" pomocy, wymienialiśmy „rękę" nowego trenera. W meczu z Garbarnią była ona najbardziej widoczna w zaniechaniu „hyperkombinacji" i we... wspaniale egzekwowanym przez Gracza rzucie wolnym przy równoczesnym zmyleniu Jakubika przez Kohuta. I Gracz i Kohut biegli prawie równo do przygotowanej do strzału piłki — Kohut zrobił „zamach" nogą ponad piłką, którą Gracz strzelił pod innym kątem. Zdezorientowany bramkarz ani nie drgnął — zresztą strzał był wspaniały w górny róg bramki. Tak padła 3-cia bramka dla Wisły; dwie pierwsze zdobył Kohut po dobrej akcji Mamonia (pierwsza bramka) i po strzale Filka w poprzeczkę (druga bramka). Po przerwie raz jeden tylko oklaski nagrodziły zdobycie dalszej (czwartej) bramki, której strzelcem był znów Gracz — tym razem egzekwując rzut karny.

Garbarnia, jak zwykle, miała najlepsze punkty w Jakubiku, Rakoczym i Nowaku — w Wiśle obok Gracza i Kohuta w napadzie i Flanka w obronie, wyrównał się Mamoń, grający na lewym łączniku. Sędzia Fronczek (Tarnów) nie może nas przekonać o swej wartości. (hs)

Polonia (W-wa)—Ł. K. S. 4:2 (2:1)

Odwiedziny Polonii warszawskiej w Łodzi przyniosły jej dwa cenne punkty mistrzowskie, uzyskane w meczu z Ł. K. S-em.

Przebieg spotkania nie wskazywał na porażkę gospodarzy. Mieli oni więcej zgry, a po przerwie wyraźnie przygniatali drużynę „czarnych koszul". Przyczyna porażki Ł. K. S-u tkwi w nieporadności jego napastników w sytuacjach podbramkowych. Bramki padały w następującym porządku: Prowadzenie dla Polonii zdobywa w 15 min. Wilczyński. w 37 min. Łącz wyrównuje. Za 3 min. warszawiacy znów prowadzą ze strzału Wilczyńskiego. Po zmianie stron Janeczek wyrównuje. Ostateczny wynik ustalili Wołosz i Sularz.

Warta — Tarnovia 3:0 (1:0)

Warta odniosła drugie z kolei zwycięstwo na własnym boisku nad Tarnovią. Wynik wydaje się wskazywać powrót do dawnej formy mistrza Polski, który w drugiej rundzie odegra prawdopodobnie poważniejszą rolę niż obecnie. Zwycięstwo odniesione przez gospodarzy jest w pełni zasłużone.

W drużynie poznańskiej tym razem zagrał b. dobrze atak, który zaczął więcej strzelać, natomiast w obronie należy wyróżnić Dusika.

W drużynie Tarnovii wyróżnił się jak zwykle reprezentant Barwiński oraz Rychlicki w bramce.

Strzelcami bramek byli: Gierak (2) i Smólski.

ZZK — Polonia (Byt.) 2:1 (1:0)

System WM jaki zastosowały obie drużyny okazał się lepszym dla Poznaniaków. Kolejarze poznańscy w meczu z Polonią bytomską ograniczyli się jedynie do lotnych i niebezpiecznych wypadów na bramkę przeciwnika.

Lotne skrzydła Bytomiaków stwarzały ustawicznie niebezpieczne sytuacje pod bramką poznańską, jednakowoż kolejowe trio względnie kwartet z Tarką na czele, który grał w tym spotkaniu trzeciego obrońcę stanowił trudną zaporę do przebycia.

W drużynie poznańskiej na pierwszy plan wybijali się Anioła i Białas oraz bramkarz Tomiak.

W Polonii wyróżnić przede wszystkim należy obu skrzydłowych Wiśniewskiego i Trampisza.

Bramki dla Kolejarzy zdobył obie Anioła, zaś dla Polonii Matias (z karnego)

ZZK — Warta 2:0 (1:0)

Najczęstszym wynikiem „derbów" lokalnych jest właśnie wynik 2:0, uzyskany i w tym roku, a dający oba punkty mistrzowskie kolejarzom. Grali oni szybciej od swego przeciwnika i lepiej taktycznie. Warta zasłużyła na honorową bramkę. Punkty dla zwycięzców zdobyli: Polka i Anioła. Sędziował Bukowski z Radomia.

Legia—Polonia (W-wa) 1:0 (0:0)

„Derby stolicy" zakończyły się w pełni zasłużonym zwycięstwem wojskowych. Nikły wynik jest w pierwszy rzędzie zasługą Borucza, który w tym meczu błysnął dobrą formą. Obok niego wyróżnić należy jeszcze z Polonii Gerwatowskiego. Vis a vis Borucza — Skromny potwierdził swą klasę reprezentacyjnego bramkarza. Zwycięską bramkę strzelił Górski w drugiej części meczu.

ŁKS — Widzew 6:2 (4:1)

Rozegrane w Łodzi derby tamtejszych klubów ligowych przyniosły zdecydowane zwycięstwo ŁKS-owi, który przez cały czas miał znaczną przewagę uwidocznioną pół tuzinem strzelonych bramek. Zdobyli je: Janeczek (4), Baran i Kopera. Dla Widzewa obie bramki zdobył Fornalczyk.

Groble czy Prokocim?

Jutro zapadnie rozstrzynięcie kto obok Łagiewianki i Podgórza spadnie do „B" klasy

Przedostatnia runda mistrzowska Kl. „A" nie wyjaśniła sytuacji u dołu tabeli, gdzie nadal **kandydatami do spadku są 4 drużyny**, a mianowicie: **Groble, Prokocim, Podgórze i Łagiewianka.**

Mecz tych ostatnich 2-ch przeciwników (Podgórze—Łagiewianka) **nie odbył się**, na skutek błędnego poinformowania, w rezultacie czego drużyna Podgórża wraz z sędziami bocznymi oczekiwała przeciwnika na boisku Olszy o godz. 11-tej, a zespół Łagiewianka wraz z sędzią głównym p. Sadzikiem, zjawił się na boisku Garbarni o godz. 15-tej. Na dzisiejszym posiedzeniu WG i D.KOZPN-u sprawa tych zawodów będzie rozstrzygnięta — co jednak w żadnym wypadku nie może już przesądzić o losach obu drużyn, opuszczających już definitywnie I-szą klasę naszego okręgu.

Pozostaje więc pytnaie: **Groble czy Prokocim?**

Jak z załączonej tabeli można się przekonać, obie drużyny mają równą ilość rozegranych meczów, równą ilość punktów, a jedynie różny stosunek bramkowy. W ostatnich meczach Groble mają za przeciwnika Koronę, a Prokocim Fablok, (na własnym boisku). Gdyby Prokocimowi udało się wygrać. Gdyby udało się wygrać przy równoczesnej przegranej Grobli, wówczas byłby „uratowany".

Bardzo przyjemną niespodziankę sprawiła Korona, remisując z mistrzem Kl. „A" Chełmkiem 2:2. Z pozostałych meczów na uwagę zsaługuje wysokie zwycięstwo rezerwy Wisły nad Fablokiem oraz porażka Wieczystej w meczu ze Szczakowianką.

Poniżej podajemy krótkie sprawozdanie z poszczególnych meczów i tabelę mistrzostw Kl. „A" w chwili obecnej.

DĄBSKI—PROKOCIM 4:2 (3:2)

Własne boisko, ambicja i dumping blisko 2-tysięcznej rzeszy widzów, nie wystarczają do uzyskania zwycięstwa — o tym przekonał się Prokocim w meczu przeciwko Dąbskiemu. Ten grał spokojnie i choć Prokocim prowadził 1:0 ze strzału Kutka, to jednak potrafił mu zaraz przeciwstawić 2 gole ze strzału Kofina i Samela. W chwilę później Samel podwyższył wynik na 3:1, zdobywając najpiękniejszą bramkę dnia, wspaniałym voleyem z dalekiej odległości. Jeszcze jedna bramka Kutka, zmniejszająca wynik meczu na 3:2 i przerwa. Po przerwie duża przewaga Prokocimia nie może przynieść mu rezultatu na skutek doskonałej gry bramkarza Bębenka. Wypad Dąbskiego przynosi ostatnią bramkę zawodów, zdobytą przez Kofina. Sędziował p. Kolber bradzo dobrze.

CHEŁMEK—KORONA 2:2 (2:1)

Remis z Fablokiem i remis z Chełmkiem, oto sukcesy Korony, dające jej zapewniony już pobyt w „A" Kl. Pierwsze 15-cie min. gry nie wskazywały wcale na możność uzyskania przez Koronę zaszczytnego remisu. W tym okresie prowadził Chełmek 2:0, zdobywszy bramki przez Zatorskiego III i Obtułowicza. Bramkarz Korony Jurowicz, który nie spisał się w początkowych fazach zawodów, zrehabilitował się później zupełnie i był jednym z najlepszych zawodników zespołu, w którym wyróżnili się nadto jubilat Syrek, oraz Grabiec i Stachowicz II. w napadzie.

Po 2-ch bramkach Chełmka doszła do głosu Korona i zdobyła przed przerwą 1-szy punkt z główki Urbańczyka, po centrze Grabca, a wynik ustalił Rychlik, egzekwując po przerwie rzut karny.

Sędziował dobrze Przeniesławski.

SZCZAKOWIANKA—WIECZYSTA 4:0 (2:0)

Po ostatnich sukcesach przegrała Wieczysta mecz ze Szczakowianką, grając tym razem znacznie słabiej i ulegjając lepszej dyspozycji strzałowej i kondycyjnej przeciwnika. Strzelcami bramek dla Szczakowianki byli: Janigacz i Wadowski po 2.

TARNOVIA I. B.—MOŚCICE 2:1 (1:1)

Mimo, że Mościce prowadziły 1:0, zdobywszy brmakę ze strzału Białasa, Tarnovia uzuskała zasłużone zwycięstwo, a strzelcami bramek byli Braty i Kuczyński.

WISŁA I. B.—FABLOK 7:1 (3:1)

Reżerwa Wisły, wzmocniona Rupą i Wapiennikiem, uzyskała wysokie zwycięstwo nda drużyną chrzanowską. Strzelcami bramek byli: Trapp 3, Jankowski 2 i Szpyt 2. — honorowy punkt dla Fabloku zdobył Dzierwa.

GARBARNIA I. B.—GROBLE 1:0 (1:0)

Słabo grający napad Grobli nie mógł ani raz poważniej zagrozić bramce Garbarni, a jedyna bramka dnia padła ze strzału prawo-skrzydłowego Szosa. Sędzia Budziaszek dobry.

ZWIERZYNIECKI — CRACOVIA 3:2 (3:2)

W sobotę rezerwa Cracovii uległa nieznacznie Zwierzynieckiemu. Do przerwy po dość żywej i interesującej grze zapadł wynik spotkania, przy czym bramki zdobyli dla Zwierzynieckiego Wawrzusiak, Ostrowski i Konopek, zaś dla Cracovii Nowak i Swist.

DĄBSKI — WIECZYSTA 4:3 (1:3)

W czwartkowych zawodach pokonał Dąbski swego przeciwnika z „za miedzy" choć ten prowadził do przerwy 3:1. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Kofin (3), Budziakowski (1), — dla pokonanych: Dwernicki (1) i Lech, Kawula po 1.

TABELA KL. A

1) Chełmek	21	35	56:33
2) Zwierzyniecki	22	31	46:21
3) Mościce	21	24	41:34
4) Dąbski	21	23	44:38
5) Szczakowianka	22	22	47:26
6) Wieczysta	21	21	46:34
7) Fablok	21	20	33:44
8) Korona	21	19	31:35
9) Groble	21	16	29:41
10) Prokocim	21	16	40:58
11) Podgórze	20	13	23:45
12) Łagiewianka	20	12	27:50

W MECZACH BOKSERSKICH rozegranych w niedzielę padły nast. wyniki: Warszawa—Gdańsk 13:3, Gedania—Odra 6:10, Gedania—Skra (Szczecin) 9:7, Concordia—ŁKS 9:7.

Dwadzieścia lat

Studium Wychowania U. J.

Jedna z najstarszych wyższych uczelni wychowania fizycznego w Polsce, Studium W. F. U. J. rozpoczęło przed dwudziestu laty swą działalność, pełnym trzyletnim studium uniwersyteckim.

Z okazji dwudziestoletniego jubileuszu odbył się w Krakowie zjazd absolwentów Studium, których liczba wynosi już około 1000 osób, w tym ponad 400 dyplomowanych magistrów wychowania fizycznego.

Uroczystego otwarcia Zjazdu dokonał w auli U. J. rektor U. J. prof. dr Fr. Walter, podkreślając wielkie zadania, jakie spełnia w Ludowej Polsce wykwalifikowany nauczyciel wychowania fizycznego, w dziele biologicznej odbudowy narodu. Z ramienia Głównego Urzędu Kultury Fizycznej życzenia Jubilatowi złożył mgr Nawrocki Zygmunt, delegatem Ministra Oświaty na Zjazd był wizytator Ministerstwa L. Denisiuk, Wojew. Radę WF i PW reprezentował przewodniczący red. Statter, a Wojew. Urząd Kultury Fizycznej dyrektor ppłk mgr A. Kasprzyk. Studium WF poznańskie reprezentował mgr M. Balcer.

Dwudziestletnie dzieje Studium WF przedstwił wizytator dr J. Figna, jeden z twórców Studium i wykładowca od pierwszych lat istnienia Uczelni, a po wypędzeniu okupanta w r. 1945 organizator Studium, wspólnie z obecnym dyrektorem prof. dr B. Szabuniewiczem oraz ówczesnym sekretarzem mgr Z. Jesionką. Krakowskie Studium WF pierwsze w Polsce rozpoczęło po wojnie normalną pracę mimo kompletnego zniszczenia wszystkich urządzeń i pomocy naukowych.

Dorobek pierwszego dziesięciolecia Studium WF w postaci własnego gmachu oraz boiska i bogatego sprzętu, owoce pracy ówczesnego dyrektora prof. dr T. Rogalskiego, zniszczyli Niemcy w ciągu kilku tygodni, zamieniając gmach Studium na fabrykę margaryny.

Program trzydniowego zjazdu jest obrazem obecnego zreformowanego na wsróś nowoczesnego programu Uczelni, której program w części praktycznej obejmuje wszystkie zasadnicze sporty z gimnastyką, piłką ręczną, lekką atletyką, pływaniem, boksem i piłką nożną.

W czasie zjazdu odbyły się następujące wykłady: prof. S. Szuman: „Zagadnienie ruchliwości człowieka". Prof. J. Miodoński: „Kinetozy". Prof. E. Brzezicki: „Typologia człowieka normalnego". Dyrektor Studium WF prof. B. Szabuniewicz: „Odruchy warunkowe w wychowaniu fizycznym". Prof. Wilmann-Grabowska: „Kultura fizyczna Dalekiego Wschodu". Dr J. Figna: „Dwadzieścia lat Studium WF".

W ramach pokazów z dziedziny metodyki nauczania odbyły się następujące na bardzo wysokim poziomie pokazy: mgr H. Kubalskiej „Gimnastyka", mgr A. Łukowskiej „Mały szczypiorniak", mgr T. Sztolf „Piłka koszykowa", mgr J. Bugajskiego „Ćwiczenia z piłką lekarską", instr. J. Lewickiego „Gimnastyka sportowa chłopców i mężczyzn".

Organizatorzy Zjazdu pracą swą dobrze przysłużyli się sprawie kultury fizycznej w Polsce, a wyrazem korzyści, jakie odnieśli uczestnicy Zjazdu, jest powzięta uchwała — urządzania corocznie Zjazdów doszkoleniowych.

Ewolucja programów Studium WF dokonana w ostatnich dwóch latach pozwala oczekiwać już w najbliższych latach oddania społeczeństwu przez Studium rzesz instruktorów specjalistów w dziedzinie sportu, fachowców, których nasz sport w tej chwili tak bardzo potrzebuje.

Ruch — AKS 2:0 (1:0)

W bezpośrednim starciu dwóch czołowych drużyn Śląska, Ruch okazał się lepszym, zwyciężając przekonywująco swego przeciwnika. O wielkim zainteresowaniu, jakim cieszyły się te zawody świadczy rekordowa, jak na nasze stosunki ilość widzów (35.000). Zastępujący Broma rezerwowy bramkarz Wyrobek, popisał się wspaniałymi interwencjami, broniąc także rzut karny. Bramki dla Ruchu zdobyli Alszer i Cieślik.

Polonia (Byt.) — Rymer 3:1 (3:0)

Rymer opromieniony dwoma ostatnimi zwycięstwami nad Wisłą i Legią zdawał się być faworytem tego spotkania. Polonia przerwała jego dobrą passę zwyciężając zdecydowanie w stosunku 3:1. Zespół bytomski zagrał koncertowo do przerwy zdobywając bramki ze strzałów Trampisza (2) i Matiasa. Po zmianie stron Bytomiacy opadli nieco z sił ograniczając się do defensywy. W tym okresie Rymer zdobył honorową bramkę przez Kurzeję.

Nazwa klubu	Ilość gier	Ilość wygranych	Ilość remisów	Ilość przegranych	Ilość punkt. zdobyt.	Ilość punkt. stracon.	Stosunek bramek
Ruch*	9	8	0	1	16	2	40:11
Legia*	10	7	0	3	14	6	23:14
Cracovia	9	6	1	2	13	5	21:13
Polonia Byt.	10	6	1	3	13	7	20:18
Polonia W-wa	10	5	1	4	11	9	24:20
Garbarnia	10	4	2	4	10	10	13:16
Wisła	10	4	1	5	9	11	24:18
ZZK	9	3	2	4	8	10	14:15
Rymer	10	4	0	6	8	12	23:26
AKS	9	4	0	5	8	10	15:19
Warta	9	4	0	5	8	10	15:20
ŁKS	10	3	1	6	7	13	22:28
Tarnovia	10	3	1	6	7	13	10:20
Widzew	9	1	0	8	2	16	13:40

Cukrownia Przeworsk) gromi Pogoń i zapewnia sobie miejsce w „A" klasie

Rozegrany w Przeworsku mecz z cyklu rozgrywek o wejście do „A" klasy, pomiędzy miejscową Cukrownią a Pogonią (Lubaczów) zakończył się wysokim zwycięstwem gospodarzy 9:0 (5:0). Bramki dla Cukrowni zdobyli: Gawlikowski i Wizerkaniuk po 4 oraz Mordias. Sędziował Ostrowski.

W ten sposób Cukrownia zdobyła już pewny awans do najwyższej klasy Okręgu mając po 10 grach 19 punktów zdobytych (jeden remis — reszta wygrane).

Uliczny wyścig motocyklowy w Krakowie

Sekcje motocyklowe **KS Gwardia i RKS Związkowiec** zorganizowały w sobotę w Krakowie uliczny wyścig motocyklowy, będący równocześnie eliminacją do mistrzostw okręgu. Na starcie stanęło 42 zawodników z 10 klubów krakowskich i tarnowskich. Mimo deszczu wyścig, stawiający przed kierowcami nadzwyczaj trudne wymagania ze względu na oślizgłą trasę — oglądało kilkanaście tysięcy widzów, co najlepiej świadczy, że **sport motocyklowy zdobył sobie w Krakowie prawo obywatelstwa.** Z osiągniętych wyników zasługuje na uwagę wynik **Blachaczka** (Cracovia), który w kat. maszyn do 250 ccm uzyskał czas 18.59, 2) **Nowak** (Gwardia), 3) **Płoszczyna** (Olsza).

W kat. do 130 ccm zwyciężył **Gołaszewski** (MOTOYMCA), 2) **Ziemnik**, 3) **Szczerbateńko** (obaj Olsza). W kat. do 350 ccm: 1) **Rechul** (Wisła), 20.22 min., 2) **Frankowski** (Tramwaj), 3) Drabik (Garb.). — W kat. ponad 350 ccm leader wyścigu Głuszkowski z Gwardii musiał wycofać się na skutek defektu i wygrał **Bębenek** (Garb.) przed **Jenkotem** (Gwardia), Sikorą (Związk.) i Leśniakiem (KKCiM).

O MISTRZOSTWO LIGI SZCZYPIÓRNIAKA

Dalsza runda mistrzostw ligi szczypiórniaka przyniosła następujące spotkania i wyniki:

Pogoń (Kat.) — **Cracovia** 7:8, **Tęcza** (Kat.) — **AZS** (Kr.) 6:12, **Chrobry** (Groszowice) — **AKS** 8:6, **ŁKS—Warta** 3:4, **Leopolia** — **Zjednoczeni** (Bydg.) 14:6.

W tabelach prowadzą: w grupie I-szej: **Cracovia** przed Pogonią, AKS-em, Chrobrym, AZS i Tęczą.

Wydawca: KOZPN.
Red. nacz. **M. Statter.**

DZIAŁ URZĘDOWY

Wyznaczeni przez Referat Wyszkoleniowy K. O. Z. P. N-u wymienieni poniżej zawodnicy zgłoszą się w poniedziałek dnia 14 czerwca br. o godzinie 18-tej (6 po południu) w loklau K. O. Z. P. N. Basztowa L. 6, na odprawę sportową:

K. S. CRACOVIA: Radoń, Wiśniewski, Reguła, Koza, Marczewski, Kaszuba.

T. S. WISŁA: Chamuczyński, Jaśkowski, Snopkowski, Nowak. Talik.

K. S. DĄBSKI: Bębenek, Zupnik, Mastek, Budziakowski.

K. S. GROBLE: Miksa, Kasprzycki, Bednarski, Kaleta Jerzy.

R. T. S. G. KORONA: Urbańczyk, Stachowicz, Rychlik.

K. S. SZCZAKOWIANKA: Stadler Eugeniusz, Stadler Kazimierz, Fuchs K., Wadowski Bogusław.

K. S. ZWIERZYNIECKI: Panek Wł., Wawrzusiak, Dudek M., Ostrowski, Piekło, Tomaszewski, Weska.

K. S. BIEŻANOWIANKA: Wcisło.

K. S. ŁOBZOWIANKA: Pawlikowski, Wydmański, Piszek.

K. S. O. M. TUR. WOLANIA: Hymczak, Kuźma, Dmytruk.

R. K. S. PODGÓRZE: Pułczyński.

OKÓLNIK

Zgodnie z komunikatem PZPN Nr. 11/48 z dnia 1. VI. 1948 r. „Zarządzenia odnośnie „Dnia PZPN-u" **Odwołuje** się wszystkie zawody o mistrzostwo Klasy „A" i Finałowe Klasy „B" wyznaczono na dzień 13 czerwca 1948 r. i wyznacza się nowy termin, który podajemy poniżej:

Klasa „A" z dnia 13. VI. br. na dzień 10. VI. 1948 r.

Chełmek — Mościce na dzień 10 VI. br., boisko Chełmka godz. 18-ta.

Prokocim—Fablok na dz. 10. VI. br., boisko Prokocimia, godz. 18-ta.

Podgórze—Dąbski na dz. 10 VI. br. boisko Podgórza, godz. 18-ta.

Garbarnia—Zwierzyniecki na dz. 10. VI. br. boisko Garbarni, g. 18-ta.

Groble—Korona na 10. VI. br., boisko Wisły, godz. 18-ta.

Cracovia—Wisła IB na 10. VI. br. boisko Cracovii gł. godz. 18-ta.

Szczakowianka—Tarnovia IB na 10. VI. br. boisko Szczakowianki godzina 18-ta.

Łagiewianka—Wieczysta na 10 VI. br. boisko Korony, godz. 18-ta.

Klasa „B" Finał z dnia 13. VI. br. na dzień 17. VI. br.

Łobzowianka—Bieżanowianka na 17. VI. br., boisko Łobzowianki g. 18.

Pozostałe zawody wyznaczone na dzień 13. VI. br. o mistrzostwo Klasy „B" Milicyjny —Rakowiczanka, Wieliczanka—Krowodrza oraz juniorzy Klasy „A" wyznacza się na termin późniejszy, który zostanie dodatkowo specjalnym pismem podany do wiadomości.

Wspomnienia z dawnych lat

Gdyby nie przyrzeczenie, że za następnym razem napiszę o II-giej Olimpiadzie, w której nasi piłkarze wzięli udział, to napisałbym o bardziej aktualnych wspomnieniach, odnoszących się do historii „świętej wojny". Ale **przyrzeczenie obowiązuje** — wobec tego

posłuchajcie młodzi chłopcy!

Od Olimpiady paryskiej ,tj. od r. 1924 do następnej Olimpiady, w której wzięliśmy udział, tj. do roku **1936-go**, przez 12 lat więc rozegrała reprezentacja Polski szereg spotkań międzypaństwowych z „nowymi" przeciwnikami. Po meczach przeciwko Węgrom, Rumunii, Jugosławii, Finlandii i Estonii, tj. naszych przeciwnikach na przestrzeni lat od 1921 do 1924-go, doszły nowe „pozycje" w naszych spotkaniach międzypaństwowych: były nimi:

Stany Zjednoczone, Turcja, Czechosłowacja, Norwegia, Austria, Łotwa, Belgia, Dania, Niemcy. Ten ostatni przeciwnik, był właśnie gospodarzem Olimpiady w r. 1936-tym. I znów tak się złożyło, że pierwszym naszym przeciwnikiem na Olimpiadzie była drużyna węgierska. **Tym** razem, tj. w **Berlinie**, zespół Węgrów był daleko różny od tego, który 12-cie lat temu wyeliminował nas od dalszego udziału na Olimpiadzie paryskiej. Drużynę węgierską stanowili sami **amatorzy**, a skład jej był następujący:

Redi — Kovacs, Berta — Lagler, Bohus, Kiralyi — Schneidl, Kiss, Klauber, Berecs i Csutoras.

Drużyna polska miała też inne zupełnie oblicze, aniżeli przed 12-tu laty i grała w następującym zestawieniu:

Albański (Pogoń), **Martyna** (Legia), **Gałecki** (ŁKS) — **Kotlarczyk** II (Wisła), **Wasiewicz** (Pogoń), **Dytko** (Dąb), — **Piec** (Naprzód), **Szerfke** (Warta), **Peterek** (Ruch), **God** (Śląsk); **Wodarz** (Ruch).

Wygraliśmy wówczas, — a było to w **dniu 5 sierpnia 1936, 3:0,** prowadząc do przerwy **2:0.**

Bramki dla drużyny polskiej padły w następującej kolejności:

W 15-tej minucie strzelił ostro Wodarz a bramkarz węgierski zdołał tylko trudny do obrony strzał odbić pod nogi nadbiegającego **Goda, który z bliska dobił bezapelacyjnie, zdobywając pierwszą naszą bramkę na turnieju olimpijskim.** W 28-mej minucie **God był strzelcem drugiej bramki, wyzyskując dobre podanie Peterka. 3-cia** bramka padła na kilka minut przed zakończeniem meczu, a strzelcem jej był **Wodarz**, pakując voleyem odbitą od poprzeczki piłkę do siatki przeciwnika.

Zwycięstwo nad Węgrami, otwarło nam drogę do dalszej rundy, którą rozegraliśmy w 3 dni później, dnia 8 sierpnia ze zwycięzcą meczu: ANGLIA—CHINY 2:0, tj. **z reprezentącyjną drużyną Anglii.**

Wygraliśmy drugi z kolei mecz, zwyciężając 5:4 (2:1).

Był to ogromnie dramatyczny mecz, który ...doprowadził m. in. do „białej gorączki" i do rozpaczy wiele tysięcy sportowców polskich, słuchających transmisji z tych zawodów.

Ludzie modlili się wprost o zakończenie meczu. Byli tacy, którzy zamykali głośniki, nie chcąc słyszeć, czy padnie wyrównująca bramka i — nie daj Boże — **zwycięska dla Anglii.**

Bo — jak się działo, opowiem:

W 26-tej minucie gry pierwszej połowy, w zamieszaniu podbramkowym, Anglicy, grający w składzie: **Hill — Holmes, Fulton — Gardiner, Joy, Sutcliffe — Crawford, Shearer, Clements, Riley, Finch** — zdobyli prowadzenie przez Clementsa, w 10 minut później God zdobył głową wyrównującą bramkę a w ostatniej minucie gry pierwszej połowy, Wodarz, dalekim strzałem, zdobył prowadzenie dla Polski.

Po 10-ciu minutach gry po przerwie PROWADZILIŚMY 5:1, dwukrotnie Wodarz i raz Piec, zmusili bramkarza Anglików Hilla do kapitulacji. Wydawało się, że drużyna polska ma zwycięstwo w kieszeni i nic nie może zmienić kandydata do następnej rundy a tymczasem Anglicy rozpoczęli gwałtowną kontrofensywę i... zdobywali dalsze bramki.

W 28-mej min. Shearer zdobył 2-gą, w 6 min. później środkowy pomocnik 3-cią a za dalsze 2 minuty Shearer 4-tą.

Brakowało tylko 9 minut do końca i drżeliśmy o wyrównanie. Nie doszło do niego. Drużyna polska skupiła się i grając uważnie, potrafiła przetrzymać napór przeciwnika a w końcowych minutach przyszło nawet do kontruderzenia, które nie dało już jednak zmiany wyniku.

Drużyna polska w meczu przeciw Anglii grała **w tym samym składzie, co na meczu z Węgrami.**

Tak więc po 2-ch meczach zwycięskich, zakwalifikowaliśmy się do następnej rundy na Igrzyskach Olimpijskich w Berlinie,

— ale o tym już następnym razem.

Stanisław Habzda

Dział urzędowy

GŁÓWNY URZĄD KULTURY FIZYCZNEJ

L. dz. 5500/sport. dnia 22 maja 1948

Zarządzenie Głównego Urzędu Kultury Fizycznej o „amnestii sportowej".

W wykonaniu Uchwały Naczelnej Rady dla spraw Młodzieży i Kultury Fizycznej z dnia 20 kwietnia 1948 r. o amnestii sportowców — Główny Urząd Kultury Fizycznej zarządza co następuje:

Art. 1. Celem upamiętnienia daty wejścia w życie Ustawy o powszechnym obowiązku przysposobienia zawodowego, wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego młodzieży oraz organizacji spraw kultury fizycznej i sportu, udziela się zawodnikom w drodze amnestii przebaczenia wszystkich przekroczeń dyscypliny sportowej, popełnionych przez nich w charakterze zawodników na zawodach sportowych, odbytych przed dniem 25 lutego 1948 r. — na zasadach i warunkach określonych w niniejszym zarządzeniu.

Art. 2. Wszelkie kary nałożone na zawodników przez Związek Polskich Związków Sportowych, Polskie Związki Sportowe lub inne władze sportowe zrzeszone w P. Z. S., popełnione przez nich jako zawodników na zawodach sportowych — darowuje się pod warunkiem, że:

a) zawodnik złoży przyrzeczenie nienagannego i wzorowego zachowania się w przyszłości i podpisze odpowiednie zobowiązanie,

b) nie popełni w ciągu roku od daty podpisania zobowiązania żadnego przekroczenia dyscypliny sportowej.

Art. 3. Podpisanie zobowiązania wymienionego w art. 2 pkt. a) powoduje warunkowe zawieszenie kary, która trwa rok licząc od dnia podpisania zobowiązania.

Art. 4. Po upływie roku nienagannego zachowania się zawodnika kara zostaje wykreślona z rejestru.

Art. 5. W razie popełnienia przez zawodnika, któremu zawieszono wykonanie kary, nowego przewinienia w ciągu roku od dnia jej zawieszenia, przywraca się automatycznie karę w jej pierwotnym wymiarze niezależnie od odpowiedzialności za nowopopełnione przekroczenia, tym samym winny w razie nie dotrzymania zobowiązania traci prawo do korzystania z niniejszej amnestii.

Art. 6. Zawodnik, który pragnie korzystać z amnestii, składa wniosek do właściwej władzy sportowej, która orzeka o karze. Do wniosku dołączyć należy zobowiązanie poprawy podpisane własnoręcznie przez wnioskodawcę. Formularzy zobowiązań dostarczają władze sportowe.

Art. 7. Wniosek winien zawierać:

a) imię i nazwisko zawodnika,

b) datę i miejsce urodzenia,

c) nazwę klubu lub stowarzyszenia sportowego, do którego zawodnik należy względnie należał w okresie nałożenia kary,

d) oznaczenie władzy sportowej, która nałożyła karę,

e) wymiar kary,

f) datę wydani orzeczenia.

Art. 8. Władza sportowca, która nałożyła karę, bada wniosek i stwierdza zgodność podanych okoliczności — określa wysokość kary pozostałej do wykonnia i w zależności od wysokości nałożonej kary rozpatruje we własnym zakresie lub przesyła do właściwego P. Z. S. zgodnie z art. 10.

Art. 9. Władza sportowa rozpatruje wniosek pod względem formalnym i wydaje orzeczenie o zawieszeniu kary i zawiadamia o tym zawodnika za pośrednictwem jego władzy sportowej, ogłaszając swą decyzję w Komunikacie Związku.

Art. 10. a) zawieszenia kary dyskwalifikacji do 1 roku rozpatrywane jest przez Okręgowe Związki Sportowe we własnym zakresie.

b) zawieszenie kary dyskwalifikacji do 5 lat rozpatrywane jest przez Polskie Związki Sportowe.

c) zawieszenia kary dyskwalifikacji dożywotniej oraz rozciągniętej na wszystkie dyscypliny sportu rozpatrywane jest przez Polskie Związki Sportowe, a zatwierdzane przez Główny Urząd Kultury Fizycznej.

Art. 11. Władza sportowa odnotowuje w rejestrze kar obok nazwiska zawodnika datę wydania orzeczenia o zawieszeniu.

Art. 12. Władza sportowa ocenia zachowanie się zawodnika, a po upływie roku przesyła do P. Z. S. jego opinię za ubiegły rok.

Art. 13. Z dobrodziejstwa niniejszej amnestii nie mogą korzystać zawodnicy, którzy współpracowali z okupantem lub na których ciąży zarzut takiej współpracy.

Art. 14. Wnioski o darowaniu kary można składać w terminie trzech miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszego zarządzenia.

Art. 15. Za prawdziwość danych podanych we wnioskach odpowiedzialne są władze sportowe, które je rozpatrują.

Art. 16. Wykonanie niniejszego zarządzenia porucza się Polskim Związkom Sportowym. Okregowym Związkom Sportowym, każdemu z nich we właściwym zakresie działania.

Art. 17. Kontrola właściwego wykonania oraz rozstrzyganie kwestii sportowych i odwołań przysługuje w stosunku do Okręgowych Związków Sportowych Wojewódzkim Urzędom Kultury Fizycznej.

Art. 18. Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

PRZYRZECZENIE

Ja niżej podpisany (podać nazwisko, imię, rok urodzenia, dziedzinę sportu, nazwę klubu lub stowarzyszenia, okręg) zobowiązuję się przestrzegać ściśle zasad i przepisów obowiązujących w sporcie i nigdy więcej nie naruszać dyscypliny sportowej. Przyrzekam przez pracę swą na polu sportowym przyczynić się do rozwoju i podniesienia poziomu sportu polskiego oraz godnie go reprezentować w kraju i za granicą.

Miejscowość, dnia . . . . 1948 r.

(Podpis)

(Wzory przyrzeczeń do nabycia w O. Z. P. N.).

POLSKI ZWIĄZEK PIŁKI NOŻNEJ

KOMUNIKAT NR 11/48

Sprawy Zarządu

Komisja Organ. Naczelnego Org. Zrzeszeń Sport. Poniżej podajemy treść okólnika Gł. Urzędu Kultury Fiz. z dnia 29 maja 1948 roku 5850/sport.:

Powiadamiam, że na podstawie art. 5 oraz art. 28 ustawy z dnia 25 2. 48 r. o organizacji spraw kultury fizycznej i sportu (Dz. U. R. P. Nr 12 z dn. 12. 3. 48 r. poz. 90) Naczelna Rada dla spraw Młodzieży i Kultury Fizycznej powołała do życia Komisję Organizacyjną Naczelnego Organu Zrzeszeń Sportowych.

Do chwili ostatecznego opracowania podstaw prawnych i ukonstytuowania się Naczelnego Organu Zrzeszeń Sportowych wymieniona wyżej Komisja Organizacyjna przejmuje wszelkie kompetencje w stosunku do Polskich Związków Sportowych oraz wszelkie agendy dotychczasowego Związku Polskich Zw. Sportowych, który tym samym przestaje istnieć.

Wzywam do całkowitego podporządkowania się wszelkim zarządzeniom Komisji oraz do udzielania jej pomocy w pracach, zmierzających do jak najrychlejszego ukonstytuowania się Naczelnego Organu Zrzeszeń Sportowych.

Szef Oddziału Sportu GUKF
(—) Czarnik ppłk.

Karty wolnego wstępu wydane przez GUKF. W uzupełnieniu Komunikatu PZPN Nr 9/48 z dnia 11 maja br. punkt 2 — komunikujemy, iż Główny Urząd Kultury Fiz. dodatkowym pismem z dnia 28. V. 48 Nr 4750/Sport. zawiadamia o wydaniu dalszych 6 „kart wolnego wstępu". Łącznie wydano 52 karty wolnego wstępu.

Honorowanie legitymacji Kol. Sędziów i OZPN. Wobec stwierdzenia, że na zawodach piłkarskich, rozgrywanych przez zawodników zrzeszonych w PZPN nie honorowano legitymacji członków Kolegium Sędziów PZPN — Zarząd PZPN wyjaśnia, iż OZPN wzgl. Klub organizujący zawody na cele charytatywne winien zastrzec wolny wstęp na zawody tak dla członków władz OZPN jak i dla sędziów piłkarskich. Zastrzeżenie takie należy wnieść u organizatora imprezy wzgl. organizacji społecznej, dla której jest przeznaczony dochód z zawodów.

WYDZIAŁ GIER I DYSCYPLINY

Ustawa amnestyjna. W załączeniu przesyła się „Zarządzenie GUKF o amnestii sportowej" oraz wzór formuły przyrzeczenia składanego przez zawodników podlegających amnestii — do wykonania i wprowadzenia w życie uchwały Naczelnej Rady dla spraw Młodzieży i Kultury Fizycznej.

Ponadto WG i D PZPN komunikuje, że przelewa na Zarządy Okręgów swe uprawnienia, wynikające z art. 8 wyżej powołanego zarządzenia i upoważnia Okręgi do zawieszania kar dyskwalifikacji do 1 roku włącznie, nałożonych przez WG i D PZPN.

Sprawy kar dyskwalifikacji ponad 1 rok będą załatwione przez Władze PZPN niezależnie od tego, kto te kary wymierzył.

Zakaz rozgrywania zawodów w dnie powszednie. Z uwagi na nadmierne przemęczenie zawodników i w porozumieniu z Zarządem PZPN zabrania się do odwołania Klubom Klasy Państwowej rozgrywania zawodów towarzyskich w dnie powszednie i zleca się Wydziałom Gier i Dyscypliny Okręgów nie udzielanie zezwoleń na takie zawody.

Zmiana terminów. Wyznaczone na dzień 20 czerwca br. spotkania o mistrzostwo Klasy Państwowej: KS Polonia, W-wa — ZKS Ruch oraz ZB AKS—KS Polonia, Bytom przekłada się na dzień 17. 6. 48 (czwartek).

Spotkania: KS Cracovia — ŁKS, KS ZZK — WKS Legia oraz RTS Widzew—TS Tarnovia wyznaczone zostają na dzień 19 czerwca br. (sobota). Termin zawodów TS Wisła—KS Warta i GZKS Rymer — RKS Garbarnia pozostaje bez zmian.

Załatwienie protestu. Oddalono protest TS Tarnovia w Tarnowie od zawodów z KS Polonia, Bytom, odbytych w dniu 23. 5. 48. W sprawozdaniu sędziowskim z zawodów zawodnik Szmyd Stanisław nie został podany, wobec czego upada podniesiony przez TS Tarnovia zarzut wstawienia pod jego nazwiskiem zawodnika nieuprawnionego. Kaucję odwoławczą uznano za przepadłą na rzecz PZPN.

Kary. Zarząd TS Tarnovia w Tarnowie karze się naganą za wprowadzenie w błąd Władz PZPN przez wniesienie bezpodstawnego protestu po niedostatecznym zbadaniu sprawy.

Punktacja rozgrywek rezerw klubów Klasy Państwowej w mistrzostwach Okręgów klasy A na rok 1947/48. Nawiązując do zarządzeń ogłoszonych w komunikatach Wydziału Gier i Dyscypliny PZPN nr 18/47 z dn. 6. 9. 1947 r. i Nr 23/47 z dn. 11. 10. 47 oraz do interpretacji Zarządu PZPN w sprawie zmian w regulaminach mistrzostw, ogłoszonej w komunikacie Zarządu PZPN Nr 15/47 z dnia 4. 12. 1947 r. — Wydział Gier i Dyscypliny PZPN zarządza na skutek wadliwego stosowania powyższych przepisów w niektórych Okręgach, co następuje:

1. Udział drużyn t. zw. rezerwowych I-B towarzystw Klasy Państwowej w mistrzostwach klasy A Okręgów punktuje się w jednej tabeli łącznie z pozostałymi drużynami towarzystw klasy A.

2. Drużyna I-B towarzystwa Klasy Państwowej może zostać mistrzem Okręgu o ile zajmie pierwsze miejsce w tabeli, nie wchodzi jedynie do rozgrywek międzyokręgowych o mistrzostwo Polski klasy A. Reprezentantem Okręgu jest w tym przypadku następna w tabeli drużyna towarzystwa klasy A.

3. Drużyna I-B towarzystwa Klasy Państwowej spada do klasy B o ile w tabeli zajmie takie jedno z ostatnich miejsc, które zgodnie z regulaminem mistrzostw Okręgu decydują o spadku.

4. Inne punktowanie mistrzostw klasy A, jeżeli chodzi o drużyny I-B towarzystw Klasy Państwowej, jest wyjątkowo dopuszczalne w sezonie 1947/48, lecz jedynie w tych przypadkach, o ile odmienne zasady były włączone do Regulaminu mistrzostw Okręgu na rok 1947/48, uzyskały zatwierdzenie WGiD PZPN oraz były ogłoszone w komunikacie Okręgu przed rozpoczęciem jesiennej rundy mistrzostw.

5. Wszelkie zarządzenia Okręgów, sprzeczne z powyższymi zarządzeniami, tracą swą ważność, co winno był bezzwłocznie podane do wiadomości w komunikatach Okręgów.

6. Okręgi, które prowadzą punktacje mistrzostw klasy A według zasad ogłoszonych w punkcie 4) niniejszego zarządzenia, winny w terminie do dnia 15 czerwca br. nadesłać zawiadomienia o powyższym, powołując się na numery i daty swych komunikatów, w których regulamin o odmiennych zasadach punktowania został opublikowany.

Wymiar chorągiewek dla sędziów liniowych. Nawiązując do p-ktu 7) komunikatu PZPN Nr 9/48 podaje się, że Kluby Klasy Państwowej winny posiadać chorągiewki dla sędziów liniowych o przepisowych wymiarach 35×45 cm.

Zgłaszanie barw klubowych. Klubom Klasy Państwowej poleca się ustalenie i zgłoszenie do WGiD PZPN w terminie do dnia 15 czerwca br. zasadniczych barw klubowych (kolor: koszulek, spodenek i pończoch) oraz kolor ubioru zapasowego zawodników. Zaznacza się, że używanie kompletów zapasowych dozwolone będzie tylko gospodarzom zawodów i jedynie w wypadku wystąpienia drużyny przyjezdnej w kostiumach o podobnych kolorach lub na zarządzenie sędziego zawodów.

Przestrzeganie czystości kostiumów zawodników. Na skutek stwierdzenia w paru wypadkach, że drużyny występują do zawodów w kostiumach, o nieokreślonym kolorze i wątpliwej czystości, poleca się Zarządom Klubów Klasy Państwowej dopilnowanie, aby zawodnicy prezentowali się na boisku w czystych ubiorach.

Wystawianie chłopców do podawania piłek. Kluby Klasy Państwowej winny od natychmiast wystawiać co najmniej 4 chłopców o jednakowym ubiorze do podawania piłek na zawodach mistrzowskich.

Zakaz wchodzenia na boisko osobom postronnym. Podaje się powtórnie do wiadomości, że w wypadku kontuzji zawodnika, lekarz, trener, czy członek zarządu klubu, mogą wejść na boisko tylko na wezwanie sędziego zawodów. Poza tym, prócz zawodników i sędziego spotkania, nikt nie ma prawa znajdować się w obrębie boiska, ani przy liniach autowych. Nieprzestrzeganie powyższego będzie surowo karane.

ZARZĄDZENIA ODNOŚNIE ROZGRYWEK W DNIU P. Z. P. N.

Dzień 13 czerwca 1948 r. jest Dniem P. Z. P. N. i w terminie tym obowiązuje bezwzględny zakaz urządzania jakichkolwiek innych zawodów piłkarskich, poza imprezami wyznaczonymi i zatwierdzonymi przez PZPN.

Na dzień 13 czerwca 1948 r. wyznaczono następujące zawody:

Łódź — Poznań w Łodzi

Zagłębie — Opole w Będzinie lub Sosnowcu

Radom — Warszawa w Radomiu

Częstochowa — Warszawa II w Częstochowie

Lublin — Łódź II w Lublinie

Pomorze — Poznań II w Bydgoszczy

Szczecin — Śląsk II w Szczecinie

Bielsko — Kraków II w Bielsku

Przemyśl — Kraków III w Przemyślu

Kielce — Dolny Śląsk w Kielcach

Rzeszów — Tarnów w Rzeszowie

Siedlce — Warszawa III w Siedlcach

Olsztyn — Gdańsk w Olsztynie

Krak. Okr. Zw. Piłki Nożnej

Wydział Gier i Dyscypliny KOZPN

KOMUNIKAT Nr. 20.

Uchwały z 19-go posiedzenia Wydz. Gier i Dysc. Kr. OZPN, odbytego w dniu 26 maja br.

1) **Zwolnienie zawodników:** Przyjęto do wiadomości udzielone zwolnienia zawodników, które przekazano do kompetencji PZPN.

a) KS. „Bieżanowianka" — odcinek zwolnienia zawodn. Mazgaja Tadeusza z dn. 24 maja 1948 r.

b) ZKS „Borek" — odcinek zwolnienia zawodn. Ślusarczyka Eugeniusza z dniem 20 października 1948 r.

2) **Weryfikacja zawodów o mistrzostwo Klasy „A" z dnia 17 maja 1948 r.** RTSG. Korona—RKS. Podgórze, 5:0 i 2 pkty dla Korony.

Z dnia 18 maja 1948 r. ZKS Mościcee—SKS. SCH. Łagiewianka 1:1, i po jednym pkcie dla obu drużyn.

Z dnia 23 maja 1948 r. SKS. SCH. Łagiewianka—KS. Groble, 3:1 i 2 pkty dla Łagiewianki.

Zwierzyniecki KS.—ZKSM. Fablok, 3:1 i 2 pkty dla Zwierzynieckiego.

KS. Prokocim—ZKS. Mościce, 6:2 i 2 pkty dla Prokocimia.

Zawody Pucharowe Klasy „A" z dnia 17. V. 1948 r. ZKS. Mościce—TS. Wisła Ib, 5:0 i 2 pkty dla Mościc.

KS. Groble—KS. Cracovia Ib 2:1 i 2 pkty dla Grobli.

Z dnia 23 maja 1948 r. Cracovia Ib—RKS. Podgórze 8:2 i 2 pkty dla Cracovii.

Dąbski KS.—TS. Tarnovia Ib 5:0 i 2 pkty dla Dąbskiego.

Szczakowianka—TS. Wisła Ib 5:1 i 2 pkty dla Szczakowianki.

ZKS. Chełmek—RKS. Garbarnia Ib 3:2 i pkty dla Chełmka.

3) **Mistrzostwa Klasy „B" Grupa I-sza, z dnia23 maja 1948 r.** TS. Krowodrza—Pocztowy KS. 1:0 i 2 pkty dla Krowodrzy.

TS. Wieliczanka—Dębnicki KS. 4:1 i 2 pkty dla Wieliczanki.

AKS. Czyżyny—TS. Dalin 1:2 i 2 pkty dla Dalinu.

KS. ZZK Olsza—KS. OM. TUR Wolania 8:4 i 2 pkty dla Wolanii.

Mistrzostwo Klasy „B" Grupa II-ga z dnia 23 maja 1948 r. KS. Rakowiczanka—RKS. Legia 1:0 i 2 pkty dla Rakowiczanki.

Milicyjny—RKS. Kmita 6:0 i 2 pkty dla Milicyjnego.

ZKS. Borek—Bocheński KS. 3:1 i 2 pkty dla Borku.

Mistrzostwo Klasy „B" Grupa III-cia z dnia 23 maja 1948 r. KS. Prądnicki—Bieżanowianka 0:2 i 2 pkty dla Bieżanowianki.

RKS. Grzegórzecki—Skawinka 1:3 i 2 pkty dla Skawinki.

Bronowianka—Prądniczanka 5:1 i 2 pkty dla Bronowianki.

4) **Mistrzostwo Klasy „C" Grupa I-sza, z dnia 23 maja 1948 r.** KS. Puszcza—RKS. Tonianka 5:2 i 2 pkty dla Puszczy.

KS. Czarnochowice—GZKS. Wieliczka 7:0 i 2 pkty dla Czarnochowic.

Mistrzostwo Klasy „C" Grupa II-ga z dnia 9 maja 1948 r. KS. OM. TUR Kobierzanka—RKS. Tęcza 6:3 i 2 pkty dla Kobierzanki.

RKS. Czarni—Przegorzalanka 1:0 i 2 pkty dla RKS. Czarni.

Mistrzostwo Klasy „C" Grupa III-cia z dnia 23 maja 1948 r. RKS. Chełmianka—KS. Mydlniczanka 1:0 i 2 pkty dla Chełmianki.

RKS. Gazownia—KS. Wiśnicz N. 3:1 i 2 pkty dla Gazowni.

TS. Tramwaj—KS. Orzeł 4:0 i 2 pkty dla Tramwaju.

KS. Wolanka—TS. Wisła Rząska 3:0 i 2 pkty dla Wolanki.

Mistrzostwo Klasy „C" Grupa IV-ta z dnia 23 maja 1948 r. RKS. Bronowicki—SKS. Społem 1:8 i 2 pkty dla Społem.

5) **Protest.** Wydz. Gier i Dysc. Kr. OZPN-u uchwałą z dnia 26. V. br. odrzucił protest RKS. Czarni Kraków z dnia 19. IV. br. Ldz. 37/48 i zweryfikował zawody o mistrz. Klasy „C" KS. OM. TUR Kobierzanka—RKS. Czarni, odbyte w dniu 18. IV. br. w Kobierzynie, zgodnie z wynikiem na boisku, tj. 1:0 i 2 pkty dla Kobierzanki.

Przeprowadzone dochodzenia na naprowadzony w proteście zarzut skrócenia powyższych zawodów przez sędziego o 10 minut, nie dały pozytywnego wyniku.

Kaucja protestacyjna w kwocie 1.000 zł. przepada na rzecz Kr. OZPN-u.

6) **Wydział Gier i Dysc. Kr. OZPN-u uchwałą z dnia 26. V. br. postanowił:** a) Zawody o mistrzostwo Klasy „B" TS. Wierchy Rabka—SKS. Podhale Nowy Targ, odbyte w dniu 26. X. 1947 r. w Rabce, zweryfikować jako v. o. 4:0 i 2 pkty dla SKS. Podhale w Nowym Targu, albowiem na skutek wejścia publiczności na boisko w czasie gry, zostały one przerwane przez sędziego na 18 minut przed czasem.

7) **Ukaranie zawodników i kluby:** Ukarano surową naganą i grzywną w kwocie 1.250 zł. Zarząd TS. Wierchy Rabka za nieutrzymanie porządku, które w konsekwencji spowodowało przerwanie zawodów. TS. Wierchy Rabka—SKS. Podhale w dniu 26. X. 1947 r.

8) Ukarano zawodnika Szarawarskiego Leszka z TS. Wierchy Rabka, 1-roczną dyskwalifikacją za czynne znieważenie przeciwnika na zawodach Wierchy—Podhale w dniu 26. X. 1947 r. Kara biegnie od dnia 26. X. 1947 r. do 25. X. 1948 r.

9) Ukarano zawodnika Balę Jana z TS. Wierchy Rabka, surową naganą za niesportowe zachowanie się wobec sędziego po zawodach Wierchy—Podhale w dniu 26. X.

10) Ukarano zawodnika Panka Kazimierza z KS. Zwierzyniecki surową naganą za niesportowe zachowanie się na zawodach Zwierzyniecki—Fablok w dniu 23 V. br. (paragr. 124, lit. a, Post. PZPN-u).

11) Za podwójne podpisanie karty zgłoszenia ukarano niżej wymienionych zawodników 6-miesięczną dyskwalifikacją (paragr. 124, lit. O. Post. PZPN-u):

Kopta Andrzej, KS. Pocztowy, zgłoszony i potw. dla RKS. Garbarnia.

Babraj Roman, RKS. Oświęcim, zgłoszony i potw. dla RKS. Legia.

Łuczkiewicz Aleksander, KS. Pocztowy, zgłoszony i potw. dla KS. Nadwiślan.

Kara biegnie od dnia 26 maja br. do dnia 25 listopada 1948 r. Równocześnie potwierdza się wym. zawodn. dla Klubów macierzystych tj. zgłoszonych i potwierdzonych.

12) Ukarano kapitana drużyny KS. C. O. P. Jaworzno, Stempla Stefana 1-roczną dyskwalifikacją za świadome podanie fałszywego składu drużyny na zawodach Syntetyka—COP. Jaworzno. W zawodach tych brał udział niezgłoszony zawodnik Pazurek Karol. Kara biegnie od dnia 2. VI. 1948 r. do dn. 1. VI. 1949 r.

Kierownictwo sekcji piłki nożnej surową naganą za przewinienie jak wyżej.

13) Ukarano zawodnika Klichowskiego Edwarda z KS. Pychowianka, 3-miesięczną dyskwalifikacją z zawieszeniem na okres 1 roku, za brutalną grę na zawodach Pychowianka—Kobierzanka w dniu 23. V. br.

14) Ukarano surową naganą Zarząd Klubu Pychowianka, za brak porządku na zawodach w dniu 23. V. br. z Kobierzanką na boisku w Pychowicach.

15) Ukarano GZ. KS Wieliczka grzywną zł. 100 za wstawienie niezgłoszonego zawodnika Trojanowskiego Jana na zawodach w dniu 23. V. br. z KS. Czarnochowice.

UWAGA ZAWODNICY I KLUBY!

Aby uniknąć ew. możliwej fałszywej interpretacji ustępu kom. Nr. 19/48 wyjaśnia się, że kara dla zawodników: Papierowskiego Władysława, Kopacza Edwarda, Goczała Stefana, Kłaseka Romualda i Oraczewskiego Jana — za podwójne podpisanie karty zgłoszeń biegnie od 12 maja 1948 do 11 listopada 1948 i że zawodnicy ci są potwierdzeni do swych klubów macierzystych tj. 1) do RKS Oświęcim, 2) do KS Nadwiślan, 3) i 4) do KS Cracovia, 5) do RKS Legia.

Zawiadamia się, że dodatkowe zebranie kierowników sekcji P. N. odbędzie się we czwartek, dnia 10 czerwca o godz. 18-tej, w lokalu K. O. Z. P. N. i wzywa się zarządy klubów: ZKS Chełmek, RKS Garbarnia, KS. S. Ch. Łagiewianka, KS. Prokocim, RKS. Podgórze i KS. Wieczysta do delegowania kierowników sekcji P. N. na powyższe zebranie.



Drużyny Państw. Zakładów Graficznych Drukarni Nr 1 „Czytelnika" w meczu zakończonym wynikiem remisowym 1:1.

Wydawca: Krakowski Okręgowy Związek Piłki Nożnej, Kraków, Basztowa 6, tel. 548-54. Adres Redakcji: Kraków, Basztowa 15 II p., tel. 552-97.
Państwowe Krakowskie Zakłady Graficzne, Kraków, Wielopole 1. M—45833